Cena 2 zł.

Niech żyje Polska silna, niepodległa i demokratyczna

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 25 (116) Białystok, dnia 27—28 lutego 1946 Rok II

Kłopoty Wielkiej Brytanii

Klęska militarna i całkowita kapitulacja Japonii zmieniła zasadniczo sytuację na dalekim Wschodzie. Na porządku dziennym stanęła sprawa uregulowania stosunków, w jakich przebywają nadal kolonialne ludy.

24 miliony Koreańczyków, 6 mil. ludzi z Formozy, mieszkańcy Indonezji, Indochin, Indii i wysp Filipińskich nie domagają się wolności za darmo. Walkę z Niemcami hitlerowskimi i Japonią samurajów prowadziły pod kierownictwem koalicji anglo-radziecko-amerykańskiej siły całej demokracji zarówno europejskiej, jak i azjatyckiej. Nie dały się kolorowe ludy Azji uwieść pięknym słówkom faszyzmu japońskiego, obiecującego im uwolnienie spod jarzma europejskiego i amerykańskiego kapitału.

Do walki z państwami osi Berlin — Rzym — Tokio wniosły one poważny wkład krwi, walcząc z całą świadomością przeciw wrogowi postępu i demokracji.

Nic więc dziwnego, że obecnie żądają aby zasady, na jakich opierają się losy narodów europejskich i do nich znalazły zastosowanie.

Hasło — Azja dla Azjatów — które w tłumaczeniu na język rzeczywistości brzmiało przed wojną Azja dla Japończyków — domaga się realizacji w dosłownym znaczeniu. Azja chce być dla Azjatów, a nie dla anglo amerykańskiego kapitału finansowego. Zagadnienie Indonezji, Indochin i Filipin jest ściśle związane ze sprawą Indii. Udział wojsk angielskich (wespół z japońskimi) w tłumieniu powstania w Indonezji spowodowany jest nie tylko interesami angielskiego kapitału, mocno zaangażowanego w holenderskich i francuskich posiadłościach, ale i bezpośrednim sąsiedztwem tych posiadłości z Birmą, Indiami i Cejlonem.

Przeciwko indonezyjskim bojownikom wysunięto wraz z angielskimi wojskami oddziały indyjskie co wywołało ostry sprzeciw całego społeczeństwa hinduskiego. Neru — przewodniczący Kongresu Narodowego nazwał to największą tragedią i hańbą narodu.

Indie od dawna i zupełnie sprawiedliwie nazywane są najpiękniejszą perłą w koronie angielskiej. Kraj niespożytych zasobów surowcowych, źródeł taniej siły roboczej jest eldoradem, ziemią obiecaną dla angielskich kapitałów.

Gospodarka wielkobrytyjska pokrywa straty, wynikające z ujemnego bilansu metropolii nadwyżkami, płynącymi z kolonii i półkolonii.

Na pierwszym miejscu wśród nich stoją Indie. Kapitał umieszczony w przemyśle indyjskim daje dziesięciokrotnie większe dywidendy od kapitału, umieszczonego na wyspach Wielkiej Brytanii.

Indie domagają się całkowitej niepodległości i suwerenności gospodarczej, domagają się podstawowych i zasadniczych reform społecznych.

Jak donosi prasa, w ciągu ostatnich dni wzmogły się na terenie Indii wystąpienia anty-angielskie. Noszą one charakter zdecydowanej i planowej akcji całego społeczeństwa. Rozpoczynają się te wystąpienia od protestacyjnych strajków politycznych, kończą się okupacją jednostek floty morskiej i zbrojnymi starciami na ulicach miast.

Jednocześnie rząd angielski ma poważne trudności w Egipcie. Społeczeństwo egipskie z młodzieżą akademicką na czele domaga się ustąpienia armii angielskiej z kraju. Jak wiadomo wieloletnie przebywanie armii sojuszniczych w Egipcie doprowadziło do ruiny szereg gałęzi przemysłu i spowodowało inflację środków obiegowych i niesłychany wzrost drożyzny. Anglia dotychczasowy wierzyciel świata stała się dla Egiptu dłużnikiem, uchylającym się złośliwie od płacenia, którego dług wzrasta stale. Obecność wojsk angielskich w Egipcie rujnuje kraj gospodarczo, uniemożliwia poprawę i przekreśla jego niepodległość. Stąd zdecydowany charakter walki.

Dążenia hinduskie i egipskie biją w podstawy imperializmu angielskiego. Trudności, z jakimi musi się borykać rząd Partii Pracy są natury zasadniczej i b. trudne do przezwyciężenia.

Anglia, która wygrała wojnę, może przegrać pokój, o ile rząd nie stanie szczerze i uczciwie na stanowisku reform społecznych dla wszystkich „poddanych jego Królewskiej Mości" i poszanowania prawa do samodzielnego bytu dla ludów Azji i Afryki. Zrozumiałym wobec tego są pojednawcze tendencje zawarte w mowie Bevina.

Nie zdaje sobie sprawy tylko nasza reakcja zarówno jawna jak i ukryta, która ciągle jeszcze liczy na pomoc angielskich sfer posiadających, podczas gdy tym sferom we własnym państwie usuwa się grunt spod nóg.

Kat Hiszpanii przebrał miarę

Robotnicy 52 państw żądają zerwania stosunków z gen. Franco

(Antena własna)

PARYŻ. Egzekutywa Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych zwróciła się do poszczególnych oddziałów w 52 państwach z wnioskiem, ażeby natychmiast zażądały od swoich rządów zerwania stosunków dyplomatycznych z faszystowską Hiszpanią.

W całej Francji trwają nadal protesty przeciw zamordowaniu republikanina Garcii i dziewięciu jego towarzyszy przez falangistów. Robotnicy transportowi odmówili wysyłania transportów do Hiszpanii. Francuskie Zgromadzenie Narodowe ponownie wezwało rząd Francji do natychmiastowego zerwania stosunków z Hiszpanią. Wczoraj odbył się w Paryżu wielki wiec, zwołany przez związki zawodowe, zakończony demonstracją przed ambasadą hiszpańską.

LONDYN — Robotnicy angielscy urządzili demonstrację przeciwko rządowi gen. Franco, podkreślając, że rządy W. Brytanii i Francji oficjalnie interweniowały przeciw straceniu Garcii i towarzyszy.

RZYM — Jedenastu nowomianowanych kardynałów południowej Ameryki zostało zaproszonych na przyjęcie do ambasady hiszpańskiej. Dziewięciu spośród nich odmówiło udziału w przyjęciu.

Jeszcze jeden wyrok w Hiszpanii

Paryż — 37 socjalistów zostało skazanych po 12 lat więzienia za działalność przeciwko faszystowskiemu reżimowi gen. Franco.

Powstał Najwyższy Trybunał Narodowy

Warszawa — Dekretem Rady Ministrów został utworzony Najwyższy Trybunał Narodowy (NTN), który będzie sądził hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, którzy zostaną wydani Polsce przez sojuszników, poważniejsze sprawy sądów karnych oraz sprawy odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzacji życia w Polsce. Sąd orzeka w składzie 7 osobowym: trzech sędziów zawodowych, mianowanych na wniosek ministra sprawiedliwości oraz czterech ławników spośród posłów Krajowej Rady Narodowej.

Zapomniał o swoim pochodzeniu

Stokholm Król szwedzki Gustaw V pozbawił praw i następstwa tronu swego syna księcia Karola Jana Artura za to, że ożenił się w Nowym Jorku z Szwedką ludowego pochodzenia. Zapomniał Gustaw V widocznie, że dynastia jego wywodzi się od sierżanta w-jsk Wielkiej Rewolucji, Bernadotte, który do arystokracji nie należał.

Wojsko zaprowadziło spokój w Indiach

Londyn — Wavell, wicekról Indii odbył wczoraj konferencję z przewodniczącym hinduskiej partii Kongresu na temat ostatnich zajść w Indiach.

Ze źródeł angielskich donoszą że w Indiach nastąpiło uspokojenie. Głównodowodzący wojsk angielskich w Indiach złożył deklarację z której wynika, że władze angielskie wojskowe wdrożyły śledztwo przeciw winnym buntu.

W Palestynie rozruchy

Londyn — W Bombaju zajścia ucichły i marynarze wrócili do pracy. W Kairze również nastąpiło uspokojenie, jedynie studenci nie chodzą jeszcze na wykład, na znak żałoby po zabitych. Natomiast w Palestynie rozruchy przybrały na sile. Jeden z oddziałów żydowskich napadł na lotnisko brytyjskie.

Generalissimus Stalin Naczelnym Wodzem

i Komisarzem Sił Zbrojnych Z. S. R. R.

MOSKWA — W dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie Rady Najwyższej ZSRR, stwarzające nowy Komisariat Sił Zbrojnych ZSRR. Komisarzem Sił Zbrojnych został mianowany generalissimus Stalin. Jednocześnie Stalin został mianowany Naczelnym Wodzem i Zwierzchnikiem Radzieckich Sił Zbrojnych.

Anglicy chcą odszkodowań od Egipcjan

Kair. (antena własna) Premier Egiptu złożył oświadczenie, że W. Brytania zażądała od Egiptu odszkodowania za straty poniesione w czasie ostatnich demonstracji. Premier oświadczył jednocześnie, że żołnierze angielscy sami spowodowali zajścia, ponieważ samochody z żołnierzami, mimo ostrzeżenia egipskiej policji, wjechały w tłum w Kairze zabijając jedną osobę i raniąc kilka.

Obniżka cen w ZSRR

Moskwa — Ogłoszono oficjalnie o obniżeniu cen na artykuły spożywcze. Chleb potaniał o 60 proc., cukier o 30 proc. Potaniały również inne artykuły, jak mąka, sól, wódka, mięso itd.

Zdrajców wydano Z.S.R.R.

Moskwa. W piątek władze alianckie (2 Armia) przekazały wojskom radzieckim 1600 Rosjan, zdrajców, którzy w oddziałach własowskich walczyły przeciwko ZSRR.

Wzrost wydobycia węgla

Katowice — Osiemdziesiąt kopalń w Polsce dało w styczniu wydobycie 3,5 mil. ton węgla.

Obrona wzywa świadków

Norymberga — Wczorajszy dzień na procesie w Norymberdze poświęcony był badaniu próśb obrony o wezwanie świadków. Obrońca Keitla wezwał 24 świadków, między in. siostrzeńca Churchilla, którzy mają stwierdzić, że Keitel chciał się podać do dymisji, a kiedy mu odmówiono, usiłował popełnić samobójstwo.

Zjazd Ligi Kobiet

Warszawa — Zakończył się w Warszawie dwudniowy zjazd Ligi Kobiet, który m. in. wypowiedział się za jednością i wspólnym blokiem stronnictw w nadchodzących wyborach.

Przedwyborcza konferencja partyj politycznych w Białymstoku

Nie tylko stosunki wewnątrz naszego kraju, ale ogólna sytuacja międzynarodowa wymaga, aby do wyborów wszystkie partie demokratyczne w Polsce poszły w wspólnym, zwartym bloku. Jak społeczeństwo rozumie potrzebę jedności i konieczność jej utrzymania, najlepszy wyraz dała konferencja sześciu stronnictw, która odbyła się w Białymstoku 25 lutego. „Sprawa jest jasna — mówił na niej przedstawiciel **PPR** ob. **Bodalski** — iż wybory w Polsce muszą przynieść utwalenie tych z trudem osiągniętych zdobyczy, jakie demokracja i masy ludowe uzyskały w wyniku zwycięskiej walki z hitleryzmem i rodzima reakcja. Jeżeli rozważa się sprawę wspólnego bloku wyborczego, wówczas stają przed nami alternatywa: walka o Polskę lub walka o władzę. Walka o Polskę — to odbudowa kraju, reforma rolna, uspołecznienie przemysłu, utrwalenie granicy nad Odrą i Nissą, to pokój i szczęście narodu, to wspólny blok wyborczy, natomiast walka o władzę w dzisiejszej rzeczywistości, to dezercja londyńska, to kumanie się z bandytami z lasu, to rozbijanie jedności narodowej i jedności mas chłopskich. Gdy PSL pójdzie oddzielnie, pójdzie przeciwko Polsce, przeciwko demokracji, przeciwko zdobyczom tych mas, które tkwią w tej partii."

Z ramienia **PPS** przemawiał red. **J. Rawicz:** „Cała reakcja międzynarodowa bije na to, aby w Polsce do bloku nie doszło. Nie podoba się bowiem jej Polska silna i z granicą na Odrze. Tym usilniej dlatego musimy dążyć do zawarcia porozumienia, abyśmy poszli razem, we wspólnym bloku, za jakim Polska Partia Socjalistyczna stać będzie zdecydowanie i twardo."

Następnie złożył oświadczenie ob. **Sacikowski** w imieniu **Stronnictwa Ludowego:** „Stronnictwo Ludowe chce pracy dla Polski. I dla nas jest obojętne, ile mieć będziemy mandatów i tek ministerialnych. Nam chodzi o to, żeby Polskę odbudować i cały świat zadziwić naszą siłą i jednością. Kiedy Mikołajczyk przybył do kraju, oddaliśmy jemu i Kiernikowi ważne stanowiska w rządzie, myśląc o Polsce, a nie własnych korzyściach. Dzisiaj popieramy wspólny blok również nie z nadziei uzyskania przywilejów, ale z troski o los państwa."

Z kolei zabrał głos przedstawiciel **PSL ob. Jarocki**. „Nasze stanowisko — oznajmił prezes PSL — jest znane. Czy pójdziemy razem czy oddzielnie zadecyduje o tym nadzwyczajny kongres naszej partii. Kongres tylko jest upoważniony do decydowania w tak ważnej sprawie". Na takie krótkie i nic nie znaczące oświadczenie sala konferencyjna mocno zareagowała. „Żądamy jasnej odpowiedzi: tak czy nie!" — rozległy się głosy. „Powiedziałem wszystko" — oświadczył przedstawiciel PSL.

Ob. **Kunak** z **PPR** nie mylił się mówiąc, że „W PSL są patrioci i uczciwi Polacy, którzy napewno staną do wyborów razem z nami w wspólnym bloku. Masy ludowe nie będą bezkrytycznie maszerować za niektórymi przywódcami, którzy wiodą je na manowce. Jeżeli nie powstanie blok 6 stronnictw, to powstanie blok 4 stronnictw i blok ten zwycięży!"

Stanowisko **Stronnictwa Demokratycznego** przedstawił prof. **Janiszewski:** „SD wyraża całkowitą solidarność z blokiem. Członkowie PSL w masie swojej są uczciwymi Polakami i pójdą z nami. Lud nie da użyć się za pomost, który reakcja chciałaby wykorzystać do zdobycia władzy. Mikołajczyk już raz zdradził Polskę w Londynie, a teraz znowu chce zdradzić Polskę w Polsce!"

Przedstawiciel **Stronnictwa Pracy ob. Kołodziejski,** odczytał znane już powszechnie oświadczenie NKWSP. w sprawie bloku wyborczego i nie zajął zdecydowanego stanowiska, gdyż władze jego partii również nie powzięły stanowczej decyzji. „1.300.000 członków związków zawodowych popiera inicjatywę partii w celu utworzenia bloku — oznajmił ob. **Kublak** (Okr. Rada Z. Z.) — i w bloku tym pójdzie do wyborów. Przywódcy zaś PSL powinni wiedzieć, że nie wodzowie tworzą dzieje, lecz naród. I naród polski ma jedną drogę — tą drogą jest budowa demokratycznej Polski." Delegaci **Zw. Samopomy Chłopskiej i Zw Walki Młodych** poparli żądanie stronnictw i zapowiedzieli udział w bloku.

W dyskusji, która wywiązała się po złożeniu oświadczeń przez przedstawicieli wszystkich partii, zabrał głos **wojewoda ob. Dybowski:** „W obecnej walce wyborczej z jednej strony grupują się siły wsteczne, a z drugiej demokratyczne i postępowe. Mówi się, że kongres PSL zadecyduje o stanowisku tej partii. Ale PSL nie czekając na tę decyzję już dzisiaj rozdaje mandaty, chce w ten sposób pozyskać zwolenników. Walka wyborcza w Polsce będzie ciężka. Będziemy musieli ponieść nowe ofiary, bowiem reakcja jeszcze atakuje i nie myśli wcale kapitulować. Zwycięstwo bloku to Polska silna, to Polska wieczna nad Odrą, zwycięstwo zaś PSL i iSP, to cofnięcie się Polski, to nawet utrata granic na Nysie i Odrze. Dlatego my musimy zwyciężyć, bo taki jest interes Polski."

Konferencję zakończył dłuższym przemówieniem przewodniczący zebrania mgr. **Wenclik (SD),** w którym wyraził żal, że delegaci PSL i SP nie wzięli udziału w dyskusji, czym pozbawili przedstawicieli pozostałych partii okazji do zapoznania się z przyczynami ich odmowy lub dwuznacznej postawy w sprawie bloku. „Nie chcielibyśmy walki wyborczej — mówił mgr. Wenclik — ale skoro nam rzucono rękawicę, podejmujemy ją. Będziemy walczyć, jest to nasz obowiązek."

Zamknięciem konferencji była rezolucja, która uchwaliły cztery partie (PPS, PPR, SL i SD) bez udziału PSL i SP. Rezolucja ta wyraża uznanie dla linii politycznej najpierw PKWN, a obecnie Rządu Jedności Narodowej i nawołuje cały obóz demokracji polskiej do zjednoczenia się we wspólnym bloku wyborczym.

Rezolucja potępia taktykę PSL, która dąży do rozbicia jedności narodu i szkodzi przez to ogromnie sprawie Polski.

Da-lski

Ofiary w Indiach

Londyn — Ogólna ilość zabitych Hindusów w ostatnich zajściach wynosi 270 osób, 270 odniosło ciężkie rany. Rozbito 53 magazyny zbożowe.

Co piszą inni

Tym razem Francowi nie przejdzie

Wiadomość o zamordowaniu hiszpańskiego republikanina Cristino Garcia i jego 9 towarzyszy przez kawiorowych zbirów gen. Franco, wywołała we Francji falę protestów i oburzenia. Zaznaczyć należy, że zamordowano ich mimo protestów rządu francuskiego.

Prasa francuska z oburzeniem komentuje ten fakt. Organ partii republikańsko-ludowej **„Aube"** pisze:

„Interwencja Francji nie zdołała uratować od śmierci tego Hiszpana, który za to że kochał wolność, musiał opuścić swój kraj i schronił się na naszej ziemi, gdzie chwycił za broń, gdy dla jego drugiej ojczyzny wybiła godzina czynu. Franco niespokojny o swój los, stara się utrzymać władzę, czyniąc afronty całemu światu".

Socjalistyczny **„Populaire"** stwierdza słabość faszystowskiego dyktatora:

„Ostatnie posunięcie dyktatora Hiszpanii było dowodem jego całkowitego odosobnienia. Ostatni Mohikanin faszyzmu wie dobrze, że jest skazany. Nawet monarchiści, ostatnia deska ratunku, odsuwają się od niego. Trzyma się więc kurczowo władzy, wiedząc, że może rządzić tylko terrorem, gdyż go już nikt nie słucha".

Tym razem Franco przeholował zdecydowanie. W depeszach na pierwszej kolumnie piszemy o reakcji społeczeństwa całego świata przeciw temu ostatniemu Mohikaninowi krwawego faszyzmu w Europie.

Blok PSL — z kim?

Cała prasa polska zajmuje się stanowiskiem zrywającym porozumienie bloku demokratycznego. **„Rzeczpospolita"** pisze w artykule wstępnym, stwierdzając, że obie partie robotnicze zmierzały do realizacji bloku a nawet namawiały PSL do przystąpienia do tego bloku:

„Jeżeli więc stronnictwa PKWN-owskie namawiały PSL do przystąpienia do bloku, to czyniły to nie dlatego, że boją się wystąpić w bloku czterech do walki wyborczej z Polskim Stronnictwem Ludowym, nie dlatego że boją się przegranej w wyborach — ale dlatego że nie chciały dzielić obozu demokracji polskiej, nie chciały dzielić narodu polskiego, którego losy są związane z demokracją, na zwycięzców i zwyciężonych".

Jakie stanowisko zajęli PSL-owcy? Wzięli udział w pertraktacjach, ale „z miną męczennika":

„Z punktu widzenia przywódców PSL blok jest niepotrzebny, ale skoro inne stronnictwa się narzucają, to trudno, trzeba w tej sprawie pertraktować".

Do porozumienia nie doszło. PSL tworzy zatem blok przeciwny blokowi demokracji. Z kim? Z reakcją? PSL zastrzega się, że fabrykanckich i obszarniczych głosów nie potrzebuje:

„Ale oni potrzebują PSL, bo sami pod własnymi sztandarami nie mogą wystąpić — a zresztą możnaby jeszcze podyskutować, czy PSL rzeczywiście nie liczy na głosy reakcji, bo nie przypadkowo chyba, odgradzając się od NSZ, przywódcy PSL jak dotychczas słowem nawet nie odcięli się od Stronnictwa Narodowego".

Wniosek **„Rzeczypospolitej"** jest niedwuznaczny:

„Tak więc w praktyce do wyborów staną dwa bloki. Blok zjednoczonej demokracji i blok PSL z niezalegalizowaną reakcją. Blok demokracji polskiej ma przed sobą jasno wytyczoną linię, z której nie zejdzie".

Blok reakcji walkę tę, ciężką walkę przegra, tak jak przegrał walkę o Polskę za czasów okupacji.

Gdzie szukać źródła nieufności?

„Głos Ludu" polemizuje w dalszym ciągu z „Gazetą Ludową" na temat wyborów podkreślając PSL-owskie odwoływania się do zagranicy i stwierdza:

„Niechajże „zagranica" będzie zupełnie spokojna. Wybory będą wolne i nieskrępowane pod warunkiem, że partie demokratyczne zrobią wszystko, aby jeszcze przed wyborami oczyścić kraj od band enezetowskich oraz wzmocnią stan bezpieczeństwa powołując do życia ochotniczą rezerwę milicji, złożoną z ludzi najbardziej oddanych sprawie demokracji. Wtedy dopiero będzie naród miał można się swobodnego nieskrępowanego wypowiedzenia swej woli w wyborach."

Jednocześnie przytacza pismo cytat z przemówienia wice-ministra Bermana:

„Ale pamiętać o tym też należy, że z chwilą kiedy się zaciera granica, kiedy następuje utożsamianie się z bandami kiedy legitymacja PSL staje się glejtem dla band i zapewnia mu nietykalność a w tym samym czasie morduje się wszelkich innych działaczy demokratycznych, to trudno aby to nie budziło nieufności."

Na ten ciężki zarzut utożsamiania się z reakcją, „Gazeta Ludowa" nie znajduje ani słowa odpowiedzi. Mieliśmy dowody tego liczne i w naszym województwie. Stąd źródło nieufności do enuncjacji przywódców PSL.

Na czyją korzyść PSL rozbija bloki? Kogo ten fakt ucieszy? Odpowiada na to pytanie „Kurier Codzienny" w artykule wstępnym p.t. „Decyzja PSL":

„Wiemy dobrze, kto brak jedności w obozie, popierającym Rząd Jedności Narodowej przyjmie z zadowoleniem. Wiemy dobrze, jakie mogą być próby i zakusy wykorzystania tego stanu rzeczy. Wiemy dobrze, jakie i czyje głosy roztrąbią ten brak jedności i jak będą chciały go wykorzystać. Tym bardziej nie wolno nam dopuścić do tego, by te głosy i te zakusy doprowadziły do wykrzywienia jasnej i prostej linii, jaką Polsce w tych Manifest Lipcowy, Rząd Tymczasowy i Rząd Jedności Narodowej, jak są określa istotny interes narodu polskiego i Rzeczypospolitej Demokratycznej."

L. R.

Mordercy kobiet i dzieci

Napad rabunkowy i strzelanina do przechodniów

Wczoraj w godzinach popołudniowych miał miejsce napad na mieszkanie prywatne przy ul. Orzeszkowej Nr. 19. Spłoszeni bandyci, którzy określili siebie sami jako „chłopcy leśni" zaczęli uciekać, otwierając dziką strzelaninę na przypadkowych przechodniów. W wyniku strzelaniny zostali ranni: robotnik fabryki pluszu Maitas Piotr, zamieszkały przy ul. Leśnej 26, wracający z pracy, który otrzymał postrzał w nogę i jedna kobieta. Chłopiec o nieustalonym jeszcze nazwisku, w wieku około lat 12—13 został zabity na miejscu. Napad miał tło prawdopodobnie rabunkowe. Władze Bezpieczeństwa wdrożyły dochodzenie w poszukiwaniu za sprawcami napadu.

Angielskie oddziały z polskimi odznakami

Londyn. Ze strony angielskiej wyjaśniają w związku z pismem jugosławii do ONZ w sprawie armii Andersa: Niektóre oddziały brytyjskie stacjonujące we Włoszech wymieniły na znak braterstwa broni z oddziałami polskimi odznaki wojskowe. Oficerowie tych oddziałów byli w Trieście stąd mogło powstać przypuszczenie, że oddziały polskie tam się znajdowały. W wyniku tego wyjaśnienia Jugosławia postanowiła swą notę wycofać.

Cztery szubienice dla bandytów

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko **Kutyłowskiemu Janowi** s. Stanisława ur. w 1917 r. mieszkańca wsi Uścia nek Wielki, gm. Zaremby Kościelne, pow. Ostrów Maz. oskarżonemu o to, że w dniu 18 grudnia 1945 r. działając wspólnie z innymi członkami bandy rabunkowej Mogilnickiego Mariana, usiłował dokonania zaboru broni i umundurowania od przejeżdżających szosą funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa oraz o to, że w dniu 19 grudnia 1945 r. na stacji kolejowej Zaremby Kościelne usiłował dokonania zaboru broni i umundurowania na szkodę żołnierzy Czerwonej Armii. W obydwu tych napadach oskarżony brał udział z bronią w ręku i rabunku nie dokonał z powodu zdecydowanej obrony ze strony zaatakowanych. W toku przewodu sądowego stwierdzono ponadto, że oskarżony w dniu 15 grudnia 1945 r. brał udział w uprowadzeniu i zastrzeleniu milicjanta Ochrony Kolejowej, Gniadka ze stacji kolejowej Zaremby Kościelne. W nocy z 16 na 17 grudnia 1945 r. brał udział w rabunku 6-ciu worków mąki pszennej z młyna w Zarembach Kościelnych, jako też w napadzie na gminę w tejże miejscowości połączonym ze spaleniem papierów urzędowych.

Sąd orzekł względem oskarżonego karę śmierci przez powieszenie. Wobec nieskorzystania przez Prezydenta KRN z prawa łaski wyrok został wykonany w dniu 22 lutego 1946 r.

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko **Kuleszy Melchiorowi**, s. Konstantego, ur. 12 XI 1914 r., zam. we wsi Chobotki, gm. Krypno, pow. Białystok, oskarżonemu o to, że będąc członkiem bandy rabunkowej Cybulki Zygmunta, dokonał z bronią w ręku następujących napadów: 1) w dn. 19-go grudnia 1945 r. na młynarza Szabłowskiego w Tykocinie, któremu zrabowano mąkę pszenną w ilości około 400 kg. i 3000 zł. gotówką. 2) w dniu 22 grudnia 1945 r. na Spółdzielnię w Krypnie, gdzie zrabowano około 240 kg cukru kontyngentowego, 3) w dn. 23 grudnia 1945 r. na młynarza Baranowskiego we wsi Bajki, któremu zrabowano worek pszennej mąki o wadze około 80 kg. W toku przewodu sądowego stwierdzonym zostało, że oskarżony uprawiał swój proceder na znacznej przestrzeni czasu, bowiem jeszcze w m-c lipcu 1945 r. brał udział w zbrojnym napadzie na post. MO w Tykocinie, która to akcja nie powiodła się dzięki zdecydowanej obronie ze strony milicjantów. W m-cu listopadzie 1945 r. oskarżony brał udział wspólnie z innymi członkami bandy w rabunku karabinu i płaszcza wojskowego na szkodę Zambrzyckiego we wsi Góra. Najbardziej charakterystycznym dla stwierdzenia stopnia zdziczenia moralnego, jakiemu uległ oskarżony, jest rabunek dokonany w pierwszych dniach m-ca grudnia 1945 r. na szkodę Zajkowskiego we wsi Piaski, którego osk. Kulesza zmusił do wydania 4000 zł., nakazując mu uprzednio wykopanie sobie grobu i strzelając w trakcie tego nad głową torturowanego w ten sposób gospodarza.

Sąd orzekł w stosunku do osk. Kuleszy karę śmierci przez powieszenie. Wobec nieskorzystania przez Prezydenta Rzeczypospolitej z prawa łaski wyrok został wykonany w dniu 22 lutego 1946 r. przez powieszenie.

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko **Kalinowskiemu Władysławowi**, s. Jana, ur. w r. 1922, mieszkańca wsi Krukowszczyzna, gm. Korycin, pow. Sokółka, oskarżonemu o to, że w czasie do dn. 22 stycznia 1946 r. czynił przygotowania do sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego przez wejście w porozumienie z bandą rabunkowo-terrorystyczną Andrysewicza Henryka i przechowywanie zdatnej do użytku broni palnej. W toku przewodu sądowego ustalono, a oskarżony przyznał się do tego, że miał on brać udział w planowanej przez bandę w dzień 25.I.46 akcji zbrojnej o charakterze rabunkowym. Przewód sądowy niezbicie wykazał, że oskarżony rekrutował się z grona tych elementów przestępczych, które pełnym świadomości i przygotowanym działaniem, sprowadzają nieobliczalne szkody dla życia większej liczby osób lub mienia w znacznym rozmiarze, co dzieje się skutkiem tego, że działalność ich przypada na okres powojennych trudności gospodarczych i zaniku poczucia prawa, a więc w warunkach, w których konieczną jest koordynacja wysiłków wszystkich obywateli w kierunku zapewnienia społeczeństwu ładu i bezpieczeństwa.

Sąd orzekł w stosunku do osk. **Kalinowskiego** karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta KRN, wyrok został wykonany w dn. 25 lutego 1946 r.

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko **Gromyko Tadeuszowi**, s. Juliana ur. w r. 1926, mieszkańcowi Łap, ul. Bociany 7 A, oskarżonemu o to że w czasie do dnia 6 stycznia 1946 r. czynił na terenie województwa białostockiego przygotowania do sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego. W celu wykonania tego zamiaru oskarżony przechowywał broń oraz wszedł w porozumienie z bandą rabunkowo-terrorystyczną, kierowaną przez osobnika, występującego pod pseudonimem «Huzar». Dziełem oskarżonego i bandy, do której był przynależny był między innymi: 1) w dniu 5.XI.45 r. dokonanie przemocą zaboru 6.000 zł z kasy kolejowej w Łapach, 2) zabójstwo por. WP Kani Stanisława w dn. 23.XI.45 w Szepietowie, 3) zabór z kasy kolejowej w Łapach 15.000 zł w dn. 25.XI.45 i 4) w dn. 10.XII.45 r. napad na pociąg osobowy na stacji kolejowej, w Norach w czasie którego konduktorom zrabowano 60.000 zł., a jadącym tym pociągiem żołnierzom — 5 płaszczy, 5 mundurów, 2 karabiny i 5 różnych pistoletów.

Sąd wydał wyrok, mocą którego oskarżony został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania z prawa łaski przez Prezydenta KRN, wyrok został wykonany w dn. 22 lutego 1946 r.

Pogrzeb poległych w walce z bandytami

W dniu 25 lutego b. r. odbył się w Białymstoku pogrzeb ppor. Kazimierskiego, St., p.por. Luszczaka Adama, chorążego Wasila Mariana oraz strzelców Gurgula Józefa i Kruszka Jana zamordowanych przez bandytów spod znaku NSZ.

Dzień jasny i zimowy, przez ulice miasta przy dźwiękach marszów żałobnych sunie orszak pogrzebowy, w którym biorą udział koledzy zamordowanych, wojsko, liczne delegacje organizacji politycznych i społecznych oraz tłum obywateli miasta Białegostoku; dziesiątki złożonych wieńców. Powoli orszak zbliża się na cmentarz wojskowy w Zwierzyńcu. Tam czeka pięć dołów wykopanych w zmarzniętej ziemi by przyjąć młode, przed oczyma zgasłe serca, które chciały żyć i pracować dla odrodzonej wolnej ojczyzny.

Na cmentarzu, nad otwartymi mogiłami stoimy skupieni i smutni; przemawiają: kapelan wojskowy, ks. kpt. Bodziak, ppor., kolega zamordowanych i generał Paszkiewicz.

Przemawiają słowami pełnymi żalu i oburzenia. Bo czyż mogą być inne słowa? — Co pewien czas w walce z bandytyzmem giną najlepsi synowie Polski w obronie spokoju i prawa.

Kapelan wojskowy mówi o zamordowanych: „W dniach zmagań nierównych w dni trudne walczyli z najeźdźcą hitlerowskim w oddziałach partyzanckich, potem w szeregach Wojska Polskiego. Nie zabiła ich kula wroga-najeźdźcy, lecz dosięgła śmierć z ręki bratobójczej, już w chwili kiedy cały naród podejmuje prace nad odbudową Ojczyzny".

Słowami pełnymi smutku żegna odchodzących generał Paszkiewicz: „spełnili swój obowiązek żołnierski, nie ma plamy na czci ich i honorze".

Śpią w zamarzłej grudzie ziemi, serca ściska chłód, w oczach mamy łzy.

Nie zapomnimy Was nigdy i chociaż pozostawiamy Was w miejscu umarłych, jednak w myślach naszych i sercach żyć będziecie wiecznie i będziemy pamiętali, że mamy Was pomścić. Cześć Waszej pamięci!

Z [illegible]

ETYMOLOGIA

Po ostatnich aresztowaniach w Białymstoku

Powiedział, kiedy wpadli
do kamrata — kamrat:
— Dotychczas była UNRRA,
teraz będzie MAMRRA!

MARIAN

Niebezpieczeństwo niemieckie grozi nadal

Jeszcze von Paulus bronił się pod Stalingradem i swastyka hitlerowska powiewała dumnie nad stolicami Europy, kiedy zaczęły się pierwsze, z początku ostrożne, a później coraz bardziej śmiałe próby wybielania „dobrych Niemców". Środowiska politycznej emigracji niemieckiej w Londynie nie marnowały czasu i przystąpiły do zorganizowanej akcji. Liberalizm angielski zezwalał im nawet wydawać pisma w ojczystym języku i któregoś dnia w jednym z nich ukazał się „programowy" artykuł. Napisane było w owym artykule, czarno na białym, w ten sposób: Prawdziwym Niemcom wstrętne są wojny, bestializm i rozlew krwi. Imperialistami są jedynie Prusacy, a Prusacy proszę panów, nie należą do Niemców czystej rasy! Podbili bowiem oni ziemie słowiańskie przed wiekami i tak pokrzyżowali się z plemionami tubylczymi zagarniętych obszarów, że przestali należeć do rodziny niemieckich narodów. Po tych tubylcach odziedziczyli wojowniczy tryb życia i zamiłowania do rabunków. Stali się przeto nieszczęściem Niemiec. I hitleryzm i wojna ostatnia, to również dzieło owych krwiożerczych Słowian-Prusaków, bowiem Niemcy czystej krwi są „dobrzy", nienawidzą Hitlera i kochają demokrację. I dlatego po zwycięstwie sprzymierzonych, należy Prusaków wyłączyć z niemieckiej wspólnoty. Ale cóż z nimi zrobić? Jakże to rzecz prosta! Prusacy to najwspanialsi organizatorzy, posiadający wysoką kulturę i głębokie poczucie przynależności do zachodniej cywilizacji, a że są spokrewnieni ze Słowianami, jako wyżsi rasowo powinni podjąć się zaszczytnej misji zorganizowania wokół siebie słowiańskich narodów środkowej Europy. Wytworzy się imperium pod przewodnictwem Prus. Dzięki temu kraje słowiańskie zyskają wiele na tym, a „dobrzy" Niemcy pozbędą się wreszcie balastu u nogi.

Tego rodzaju brednie czytali swego czasu stateczni ojcowie rodzin w Londynie i na skutek tych teorii uwierzyli w niewinność zbrodniarzy z SS, czemu dają często wyraz w brytyjskiej Izbie Gmin, gdzie litują się i ręce łamią nad „straszliwym losem" sympatycznych junkrów. A los „dobrych Niemców" w angielskiej i amerykańskiej strefie okupacyjnej rzeczywiście jest straszliwy. W Heidelbergu rozpoczęły się właśnie wykłady na uniwersytecie. Przemówienie inauguracyjne wygłosił prof. Bauer i nawoływał „dobrą" młodzież niemiecką: „Skończyć trzeba z bezpłodnym fatalizmem. Praca odbuduje Niemcy, wiara da nam przyszłość." A w święta Bożego Narodzenia po ulicach wielu miast niemieckich przeciągały pochody, nad którymi powiewały transparenty z napisami: „Dążmy do lepszej przyszłości Niemiec", „Kto się nauczy dźwigać ciężary, ten będzie umiał odpocząć w słońcu zwycięskiego ducha". W Bawarii powstała młodzieżowa organizacja „Haushaltsjahr fuer die weibliche Jugend", na wzorach hitlerowskich oparta. W Berlinie wychodzi czasopismo literackie „Der Aufbau", a do „Kulturband" fuer den Wiederaufbau Deutschlands" należą artyści i pisarze, którzy nie kryli wcale swych hitlerowskich sympatii i wścieklizny patriotycznej dostawali na widok Fuehrera. Hans Fallada, subsydiowany zwolennik faszystowskiego reżimu, dzisiaj jest „demokratą". W ogóle Niemcy „demokratyzują się" nadzwyczaj szybko. W szkołach niemieckich wprowadza się ćwiczenia z bronią, na razie myśliwską i na razie na lekcjach gimnastyki, a prasa coraz wyraźniej podkreśla sukcesy hitleryzmu w dziedzinie kultury. Książka Rauschnigga „Rewolucja nihilizmu" znalazła się znowu na indeksie, bo jest zbyt „pesymistyczna".

W Marburgu odbył się zjazd pisarzy i wydawców. Ustalono na nim plan wydawniczy na rok 1946. Teatry niemieckie przeżywają niebywały rozkwit. Rosną jak grzyby po deszczu. Dzieci niemieckie dostały na gwiazdkę: kilo cukierków, puszkę mleka, zabawki, obuwie, odzież i podręczniki szkolne.

W innych krajach Europy nie dzieje się tak dobrze, dzieci nie mają chleba. Niektóre pisma niemieckie piszą zupełnie jawnie o naszych ziemiach odzyskanych „polnische Besatzungsgebiet" (polska strefa okupacyjna). W „Die neue Zeit" czytamy, że trudności polskie w Szczecinie są wynikiem „polnische Wirtschaft" i „polskich skłonności do psucia wszystkiego, co inni stworzyli piękniejsze i wspanialsze."

Niemcy podnoszą się. Pracą odbudowują zniszczenia. Marzą o nowym Hitlerze i odwecie. Ich „demokracja" jest pozorna i grubymi nićmi szyta. Komu leży na sercu troska o pokój w Europie, niech zapozna się z treścią gazet niemieckich, niech słucha audycji radiowych z Monachium i czyta w polskim piśmie literacko-społecznym „Odra" rubrykę p. t. „Co robią Niemcy" wówczas zrozumie, że niebezpieczeństwo niemieckie grozi nadal.

Z. Wilczewski

Kronika wojewódzka

Suwałki

Wiec protestacyjny

W dniu 17-go b.m. o godz. 16-ej w sali «Reduta» w Suwałkach odbył się wiec informacyjno-protestacyjny z udziałem przedstawiciela Wojska Polskiego. Sala była zapełniona. Wiec zagaił ob. Wierzbicki. Dłuższy referat wygłosił delegat Związków Zawodowych z Białegostoku. W referacie prelegent napiętnował tych wszystkich, którzy przeszkadzają nam w pracy nad odbudową państwa.

Następnie wygłosił referat por. Sus. Potępiał on zbrodnicze zamierzenia NSZ-owców i innych band faszystowskich. Na wiecu uchwalona została rezolucja następującej treści:

My, Suwalczanie zebrani na wiecu w dniu 17.II.46 r. potępiamy zbrodniczą działalność NSZ owców, którzy spalili wsie w powiecie Bielsk Podlaski i wymordowali mieszkańców za to, iż zdali oni w swój kontygent i przez to przyczynili się do odbudowy naszego kraju.

My, zgromadzeni na wiecu domagamy się energicznego likwidowania band NSZ-owskich na terenie całego kraju wszelkimi sposobami, jak również domagamy się od Rządu interwencji w sprawie likwidowania band andersowskich we Włoszech i na terytorium niemieckim, a okupowanym przez Anglię, które nasyłają swych agentów do kraju, aby mordowali przedstawicieli rządu i wojska.

Suwalczanin.

Augustów

Akademia Kościuszkowska

Dnia 17 lutego br. o godz. 13-ej w świetlicy M. O. w Augustowie odbył się wiec zorganizowany przez Pow. Kom. P.P.R. z udziałem przedstawiciela Wojewódzkiego Komitetu P.P.R. tow. Bernasia.

Omówiono wyniki Krajowych Zjazdów: P.P.R. Str. Lud. i P.S.L. stanowisko Bloku Demokratycznego w nadchodzących wyborach, oraz rozbijacką robotę reakcji.

Bezpośrednio po wiecu odbyła się uroczysta akademia ku czci Tadeusza Kościuszki.

Przemówienie w czasie akademii wygłosił kier. szkoły powszechnej w Augustowie. W części artystycznej czynny udział wzięła młodzież szkolna i zespół artystyczny świetlicy Miejskiej w Augustowie.

Obie imprezy zgromadziły setki ludności, a gdyby Augustów posiadał większą salę, mogąca pomieścić 1.000 osób, napewno byłaby wypełniona po brzegi.

Grajewo

Przeciw bandytom!

Przy licznym udziale odbył się w Grajewie wiec protestacyjny przeciwko postępowaniu elementów wywrotowych «NSZ», wskutek którego w bestialski sposób zostało zamordowanych około 60 osób w powiecie białostockim, oraz zniszczono i spalono 4 wsie wraz z żywym i martwym inwentarzem.

Poruszone do głębi społeczeństwo powiatu szczuczyńskiego żywiołowym odruchem postanowiło natychmiast przyjść z pomocą ofiarom band hitlerowskich.

Olecko

Kurs pszczelarski

Staraniem Powiatowego Biura Rolnego został zorganizowany w dniu 11 lutego kilkudniowy kurs pszczelarski, dla miejscowego społeczeństwa.

Kurs stał na wysokim poziomie, kierowany przez wybitne siły fachowe z Białegostoku z ob. Bartoszewiczem, Wojewódzkim Inspektorem Pszczelarstwa na czele.

Zainteresowanie ludności kursem duże.

Komunikat

Termin ważności zarządzenia Ministerstwa Aprowizacji i Handlu z dn. 12 grudnia 1945 r. w sprawie premiowania w gotówce dostaw obowiązkowych zbóż zostaje przedłużony do dn. 31 marca 1946 r. Starostwa Powiatowe, wszystkie punkty zsypu zbóż, oraz „Społem", Okręg w Białymstoku, o ile jeszcze nie zaznajomiły się z treścią powyższego zarządzenia obowiązane są do zaznajomienia się z nim niezwłocznie.

Zarządzenie to podane zostało do wiadomości w Dzienniku Świadczeń Rzeczowych Nr. 26 z dn. 31.XII.1945 r. poz. 82.

Naczelnik Wydziału
W. Pugawko

Słuchajmy białostockiego RADIA

Środa 27 lutego 1946 r.

Godz. 6.55 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy,** 8.15 Informacje, 8.20 Program na dzień bieżący, 8.25 — 12.00 Przerwa. 12.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 15.30 — 15.45 Przerwa, 15.55 Kącik Izby Rolniczej. 15.55 Muzyka z płyt, 16.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 19.55 Pogadanka dr. Tarasiewiczowej z cyklu „Dbajmy o zdrowie", 20.10 Koncert z płyt. 20.25 „Nowy program Polskiego Radia" — pogadanka. 20.35 Informacje. 20.40 Muzyka z płyt, 20.55 Program na dzień następny, 21.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji.

Czwartek, 28 lutego 1946 r.

Godz. 6.55 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy** 8.15 Informacje, 8.20 Program na dzień bieżący, 8.25 — 12.00 Przerwa. 12.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 15.30 — 16.00 Przerwa, 16.00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 19.55 Chwila muzyki z płyt, 20.00 „Zapomniana książka o niemieckiej zachłanności" — „O tron" — Adama Kleczkowskiego — felieton Jerzego Rawicza z cyklu „Co się dzieje w niemieckim świecie." 20.15 Koncert z płyt, 20.30 Informacje, 20.35 Chwila muzyki z płyt, 20.40 Program na dzień następny. 20.45 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 24.00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski: Codziennie komedia w 3 aktach K. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia". Pocz. o godz. 17.30

Kino „Hel". Film polskiej produkcji „Czy Lucyna to dziewczyna". Początek seansów: o godz. 16, 18, i 20.

Dyżury nocne aptek

Od dnia 25.II do 3.III dyżuruje Apteka Kiescwickiego ul. Warszawska 64.

„Społem" zaangażuje inżyniera budowlanego, posiadającego uprawnienia budowlane.

Warunki dobre. Szczegóły do omówienia z dyrektorem okręgu «SPOŁEM» Białystok, Artyleryjska 9.

SMAKOSZE PIWA!

Pijcie tylko piwo Ciechomickie!
Skład: BIAŁYSTOK, Fabryczna 29
Państwowy browar w Ciechomicach.

Z życia Białegostoku

Kursy dla robotników rolnych

19 lutego 1946 roku, w lokalu Związku Samopomocy Chłopskiej w Białymstoku, w obecności przedstawicieli Zarządu Głównego ZZRR. PPS., Zw. Sam. Chłopskiej, Woj. Urzędu Ziemskiego i PPR, odbyło się zebranie w sprawie zorganizowania kursów dla robotników rolnych w celu przygotowania ich do zajęcia stanowisk w administracji majątków państwowych, jak również uświadomienia politycznego.

Ustalony okres nauki na kursach — 150 godzin wykładowych. Na zebraniu uznano utworzenie takiego kursu koniecznym, uchwalając przedstawić kosztorys kursów, określony na sumę 60 tys. zł., do rozpatrzenia komisji Międzypartyjnej.

An.

Ruch przesiedleńczy w styczniu b. r.

W styczniu 1946 r. przez Białystok przeszło 29 transportów z repatriantami, składających się z 813 wagonów z ogólną ilością 8014 osób.

W tym z BSRR było 13 transportów składających się z 459 wagonów, zawierających 3714 osób.

Z LSRR było 11 transportów, składających się z 344 wagonów zawierających 4300 osób.

W transportach tych przewieziono 2500 szt. bydła. Przez powiatowe punkty PUR przeszło 4097 osób ze wschodu i 465 osób z zachodu.

Przesiedlono na ziemie odzyskane 6029 osób bez pow. białostockiego. Z pow. białostockiego 1106 osób. 19 rodzin wysłano na tereny osadnictwa wojskowego.

Osadzono na wsiach woj. białostockiego, na gospodarstwach pobiałoruskich, politewskich i poniemieckich, bez powiatów odzyskanych 730 osób.

W powiatach odzyskanych przyłączonych do woj. białostockiego 592 osoby. Na terenie miast woj. białostockiego, łącznie z miastami powiatów odzyskanych 665 osób.

Udzielono zapomóg na sumę 359,985 zł. W tym repatriantom ze wschodu 354,650 zł., repatriantom z zachodu 5,335 zł.

Zbadano i udzielono pomocy lekarskiej 1176 repatriantom.

An.

Akademia w 28-ą rocznicę Czerwonej armii

W niedzielę 24 go lutego odbyła się w Teatrze Miejskim, zorganizowana przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko Radzieckiej, uroczysta Akademia poświęcona 28-ej rocznicy powstania Armii Czerwonej.

Sala Teatru Miejskiego nie zdołała pomieścić publiczności, która chciała wziąć udział w akademii.

Akademię otworzył przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. mgr. W. Wencik. Mówca zobrazował potęgę i charakter armii wyzwolicielki i jej wiekopomne zasługi dla naszej niepodległości.

W prezydium zasiedli przedstawiciele władz, partii politycznych i organizacji społecznych.

Przemawiali: przedstawiciel Stronnictwa Ludowego ob. Sacilowski, armii polskiej—gen. Paszkiewicz i Okręgowej Rady Związków Zawodowych—ob. Kubiak. Mówcy zobrazowali ogrom zasług Armii Czerwonej i jej wodza Generalissimusa Stalina dla Polski. Podkreślili trwałość sojuszu Polsko Radzieckiego i napiętnowali zbrodniczą działalność jego przeciwników. Przyjęto przez aklamację wysłanie listów do Generalissimusa Stalina i Marszałka Roli—Żymierskiego.

Po zakończeniu części oficjalnej odbyła się bogata część artystyczna. Na specjalne uwzględnienie zasługują występy chóru rewelersów i dzieci szkolnych.

Kurs pracowników samorządowych

W celu podniesienia przygotowania fachowego i wyrobienia społeczno-politycznego pracowników samorządowych jak również przygotowania nowych kadr zostaje przez Wydział Samorządu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku zorganizowany III i jednomiesięczny kurs samorządowy który rozpocznie się dnia 9 marca 1946 r.

Przedmiotem kursu będą przede wszystkim wykłady fachowe zarówno z dziedzin ogólnych pojęć o prawie, państwie i administracji, jak też z dziedzin specjalnych administracji samorządowej a więc ogólna teoria samorządu, rady narodowej, kasowość, rachunkowość i biurowość związków samorządowych.

Uczestnikami kursów będą w zasadzie pracownicy gmin z całego obszaru województwa białostockiego wydelegowani przez starostów powiatowych. Niezależnie od tego Wydział Samorządu przyjmuje indywidualne zgłoszenia, dając pierwszeństwo zdemobilizowanym żołnierzom i repatriantom.

Kurs ten jest bezpłatny. Państwo ponosi koszta wyżywienia słuchaczy.

Absolwentom kursu, którzy złożą egzamin z wynikiem dodatnim, zapewnione będzie stanowisko w administracji samorządowej.

Bliższych informacji w tych sprawach udzielają starostowie i Wydział Samorządu Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku (pokój Nr. 61).

Ogłoszenia

Centrala Skór Surowych z siedzibą w Łodzi ul. Piotrkowska 86 Oddział Wojewódzki w Białymstoku ul. Sosnowa 47, tel. 22, magazyny Sw. Rocha 7.

Agentury powiatowe. Spółdzielnia Rolniczo Handlowa w Augustowie, w Bielsku, Ełku, Grajewie, Łomży, Łapach, Sokolce, Suwałkach, Zyjmont Antoni w Gonionądzu, ul. Dolistowska pow. białostocki.

Instytucja pracuje na prawach wyłączności

Centrala Skór Surowych kupuje wszystkie skóry surowe i skóry futerkowe.

Za dostarczone skóry pozakontygentowe wydawana jest premia w skórze wyprawionej. Za 100 kg. skór surowych I gatunku dostawca otrzymuje zapłatę w gotówce oraz premię w towarze w wysokości 1,45 kg. skóry twardej i 34 dcm. kwadratowej skóry wierzchniej.

Specjalna premia za skórki cielęce.

Za 6 skórek surowych cielęcych wydaje się 1 skórkę cielęcą wyprawioną.

Za skóry futerkowe płacone są ceny komercyjne.

Szewskie kleje, atramenty, glazurę czernidło dostarcza sklepom przyborów szewskich Wytwórnia „Hama" Warszawa Praga, Sulejkowska 25

Zgubiono paszport niemiecki i kartę rejestracyjną wydaną przez R.K.U. Białystok na nazw. Konończuk Jan zam. Szosa Południowa 42.

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na demontaż pras do klejenia dykty w Państwowej Fabryce Sklejek w Dojlidach.

Warunki wykonania, wykaz robót oraz potrzebne informacje udziela Biuro Techniczne D. L. P. w Białymstoku ul. Sienkiewicza 14 p. 18.

Oferty w zapieczętowanych kopertach bez nadruków firmowych z napisem Oferta na demontaż pras składać należy do dnia 2 marca bieżącego roku. Otwarcie nastąpi 2 marca o godzinie 12 ej w obecności oferentów.

Dyrekcja L. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę.

Zgubiono paszport niemiecki na nazw. Gawrylenko Stanisława zam. Piękna 7.

Komitet Redakcyjny

Redakcja i Administracja: Białystok, Sto Jańska 82, Tel. 88 i 9-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.
C1773